

# MIEJSCOWA

na weekend

nr 26/974, GAZETA BEZPŁATNA  
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



s. 5

**Remonty  
jak malowane**

# Opuścimy szlaban!

**Jest jeszcze czas,  
aby wyrazić opinię  
w konsultacjach  
społecznych dotyczących  
przeprowadzenia linii  
kolejowej na trasie  
Warszawa Wschodnia-  
Nasielsk. Ponieważ aż sześć  
z siedmiu proponowanych  
tras przecina Legionowo,  
jego mieszkańcy mają  
najwięcej podstaw  
do powiedzenia: veto!**

s. 3



s. 10

**Są budujące wieści**

s. 7

s. 2

**Zysk  
nie wypalił**

Reklama  
tel. 797 175 329  
reklama@miejskowa.pl



s. 4

**Imprezka  
u dzieciaków**



s. 16

**Operetka  
bez bARIER**

# Zysk nie wypalił

**Zabezpieczone ponad 20 tysięcy sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy i zatrzymanie dwóch mężczyzn w wieku 27 i 30 lat - to efekt ubiegłotygodniowych działań policjantów z legionowskiej patrołówki.**



Weszli oni w posiadanie informacji, z których wynikało, że w jednym z pomieszczeń usytuowanych w okolicach targowiska w Legionowie mogą być przechowywane wyroby tytoniowe pochodzące z przemysłu. Ponadto funkcjonariusze dowiedzieli się, że w sobotę 19 czerwca ma tam dojść do dostawy nowej kontrabandy. W tej sytuacji natychmiast wzięli to miejsce pod obserwację.

Szybko wyszło na jaw, że trop był właściwy. W pewnym momencie w pobliże miejsca obserwacji podjechał samochód, z którego dwaj męż-

czyźni zaczęli wyładowywać papierosy. Widząc to, mundurowi podjęli interwencję, w wyniku której podejrzani zostali zatrzymani, a wyroby tytoniowe zabezpieczone.

Mieszkańcy Legionowa usłyszeli zarzuty z art. 65 Kodeksu karnego skarbowego, czyli paserstwa akcyzowego. Wartość uszczuplenia majątkowego na szkodę skarbu państwa wyniosła blisko 25 tysięcy złotych. O dalszym losie zatrzymanych za decyduje sąd.

zig

## Zderzenie w Rajszewie

**W piątek (25 czerwca) około godziny 10.00 na drodze wojewódzkiej nr 630 w Rajszewie doszło do groźnego wypadku drogowego. Lekko ranne zostały w nim dwie osoby.**



fot. KP PSP Legionowo

Do zderzenia dwóch samochodów osobowych doszło w pobliżu skrzyżowania z ul. Wiosenną. Autami podróżowało w sumie sześć osób. Dwie z nich zostały lekko ranne. Po opatrzeniu ich na miejscu zdarzenia uznano,

że nie wymagają one hospitalizacji. W działaniach ratowniczych brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Jabłonna oraz policja.

zig



fot. OSP Jabłonna

## Uderzyła w drzewo

**W niedzielę (27 czerwca) około godziny 13.30 na drodze wojewódzkiej nr 630, na granicy Jabłonna i Rajszewa, doszło do groźnego wypadku. Ranna została w nim kobieta kierująca samochodem osobowym seat Ibiza.**

Ze wstępnych ustaleń wynika, że auto, którym jechała poszkodowana, z niewiadomych jak na razie przyczyn zjechało nagle z drogi i uderzyło w rosnące przy niej drzewo. Gdy służby ratownicze

dotarli na miejsce, kierująca była przytomna. Nie była ona jednak w stanie o własnych siłach opuścić swojego mocno uszkodzonego pojazdu. Po opatrzeniu jej na miejscu zdarzenia poszkodowana została przewieziona do szpitala.

Na miejscu wypadku interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Jabłonna oraz policja i pogotowie ratunkowe. W trakcie trwania działań ruch na ulicy Modlińskiej odbywał się wahadłowo.

zig

## W ślad za jednośladem

**Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca Legionowa, który chwilę wcześniej włamał się do siedziby jednej z firm działających w Jabłonie i ukradł stamtąd laptopa oraz telefon komórkowy. Wartość skradzionego mienia wyniosła blisko 7500 złotych.**



fot. arch.

Do kradzieży doszło w nocy z czwartku na piątek (19/20 czerwca). Zaraz po otrzymaniu informacji o włamaniu policjanci zaczęli przeczesać ulice przylegające do budynku okradzonej firmy. Na jednej z nich zauważyli podejrzanego. Przed mundurowymi mężczyzna próbował uciekać... na rowerze. Widząc jednak, że szanse na uciekają są nikłe, porzucił jednośląd i próbował ukryć się w pobliskich krzakach. Na jego nieszcście został tam znaleziony i natychmiast zatrzymany.

Jak się okazało, łasy na cudze elektroniczne gadzety 20-latek miał na swoim koncie jeszcze jedno przestępstwo popełnione na terenie Jabłonna. Na początku kwietnia mężczyzna włamał się do domu holenderskiego i ukradł stamtąd 700 złotych w gotówce. Mieszkaniec Legionowa został tymczasowo aresztowany. Za kradzież z włamaniem grozi mu do dziesięciu lat więzienia.

zig

## Kosztowna przejażdżka

**Będąc pod wpływem alkoholu, ukradł rower stojący pod jednym ze sklepów na terenie Legionowa, a jadąc nim, wpadł w ręce policjantów z legionowskiej drogówki. Za kradzież grozi mu teraz do pięciu lat więzienia.**

Do kradzieży doszło w zeszły czwartek wieczorem. Informacja o niej, wraz z dokładnym opisem skradzionego jednoślada, trafiła do wszystkich policyjnych patroli. Mniej więcej w

tym samym czasie funkcjonariusze z drogówki otrzymali zgłoszenie o pijanym rowerzyście jadącym przez Michałów-Reginów. Jak się okazało, jednośląd, którym poruszał się mężczyzna,

był właśnie tym poszukiwanym przez policję. Nietrzeźwy rowerzysta został zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążyło 1,3 promila alkoholu.



fot. arch.

Po wytrzeźwieniu 34-letni podejrzany usłyszał zarzut kradzieży roweru wartego dwa tysiące złotych. Grozi mu za to do pięciu lat pozbawienia wolności. Z kolei za kierowanie rowerem pod wpływem alkoholu mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych. Skradziony przez niego jednośląd wrócił do właściciela.

zig

# Opuścimy szlaban!

**Już tylko do 7 lipca będzie można wyrazić swoją opinię w realizowanych na zlecenie PKP PLK konsultacjach społecznych dotyczących przeprowadzenia linii kolejowej na trasie Warszawa Wschodnia-Nasielsk (Kątno/Świercze). Ponieważ aż sześć z siedmiu proponowanych tras nowych torów przecina Legionowo, jego mieszkańcy mają najwięcej podstaw do wyrażenia zdecydowanego sprzeciwu.**



Jakie rzeczywiście są szanse na to, że ambitne plany spółki PKP PLK doczekają się kiedyś realizacji, trudno powiedzieć. Ale nawet jeśli są one tylko minimalne, legionowianie (podobnie jak mieszkańcy wielu

innych gmin) powinni zrobić wszystko, aby ich miasto nie stało się częścią jednego z – w branżowej nomenklaturze – korytarzy, którymi pociągi mają mknąć z prędkościami około 200 km/h. Ratusz w

każdym razie gorąco zachęca ludzi do zabrania głosu w kolejowych konsultacjach. „Niezwykle ważnym jest, aby jak najwięcej mieszkańców naszego miasta wzięło w nich udział, bowiem sześć z sied-

miu propozycji korytarzy przechodzi przez Legionowo. Wybór każdej z nich może mieć bardzo negatywny skutek dla legionowian, począwszy od wyburzeń czy likwidacji całych ulic. Tylko nasz liczny udział w tych konsultacjach sprawi, że głos legionowian będzie usłyszany” – motywują mieszkańców urzędnicy.

Ankietę konsultacyjną można wypełnić przez internet na stronie [www.databout.pl](http://www.databout.pl) lub metodą tradycyjną. Aby ułatwić chętnym osobom głosowanie, urząd udostępnił wydrukowane ankiety w atrium ratusza. Przygotowano dwie wersje: pierwsza jest czysta, druga natomiast zawiera opis stanowiący propozycje urzędu w kwestii jej wypełnienia. Uzupełnione ankiety należy wysłać pocztą na Databout sp. z o.o., ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa – z dopiskiem „Konsultacje społeczne” lub złożyć do specjalnie przygotowanej urny w urzędzie, którego pracownicy dostarczą je 7 lipca do siedzimy firmy.

Jeżeli chodzi o same propozycje nowych torów, na podstawie przeprowadzonej analizy planowanych przez PKP PLK wariantów przebiegu linii kolejowych, które przechodzą przez Legionowo, za stosunkowo najmniej inwazyjne, zdaniem przedstawicieli ratusza, można uznać warianty 2, 4 oraz 5. Przede wszystkim dlatego, że w nieco mniejszym stopniu dotyczą one posesji oraz działek prywatnych i praktycznie przez cały swój przebieg poprowadzone są w tunelu. Jego ewentualna budowa będzie zaś obejmowała w dużej mierze tereny pod Ośrodkiem Aerologii Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, a także pod Centrum Szkolenia Policji. Dlatego właśnie wskazane warianty zostały wybrane jako najlepsze spośród przedstawionych, rzecz jasna z punktu widzenia mieszkańców Legionowa.

Jednakże, jak zaznaczają urzędnicy, zgoda na powstanie którejś z zaznaczonych tras jest uwarunkowana metodą jej realizacji. Mu-

szą one zostać wykonane przez maszynę drążącą tunel (TBM, tunelownicą), czyli tak jak budowane jest metro, nie zaś metodą odkrywkową. Konieczne jest również, aby wykonawca przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac dokonał sprawdzenia stanu technicznego zabudowań oraz infrastruktury na planowanej trasie. Następnie niezbędne będzie prowadzenie ciągłego monitoringu terenu i pomiarów drgań w rejonie prac, wymagające ustawienia czujników na budynkach oraz w tworzonego tunelu. Odnosząc się do tych działań, legionowski ratusz oczekuje ich pełnej przejrzystości i jawności: „Wnosimy, aby stały podgląd wyników badań był ogólnodostępny, najlepiej za pomocą dedykowanej strony internetowej”. Być może to jedynie dmuchanie na zimne, a być może element, który jest w stanie zaważyć na przyszłości miasta. Tak czy inaczej, warto wziąć udział w prowadzonych przez kolejarzy konsultacjach i samemu, przy pomocy ankiety, również o nią powalczyć. Warto tym bardziej, że przecież z racji samej tylko liczności legionowian ich głos ma szansę wybrzmieć najgłośniej...

Gadget



## Pół kilo trawki

**Legionowscy kryminalni zatrzymali 35-letniego mieszkańca powiatu pruszkowskiego, przy którym znaleziono spore ilości narkotyków. Mężczyzna został już tymczasowo aresztowany.**

Policjanci z legionowskiej komendy zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej już jakiś czas temu otrzymali informacje, że 35-latek może mieć przy sobie środki odurzające. Gdy kilka dni temu na terenie Komornicy zauważyli zaparkowany samochód, w którym siedział mężczyzna, postanowili go skontrolować. W trakcie przeszukania pojazdu

znaleziono w nim spore ilości suszu roślinnego.

Poważeniu go i sprawdzeniu narkotesterem okazało się, że było to aż pół kilograma marihuany. Mieszkaniec powiatu pruszkowskiego usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Grozi mu za to nawet do dziesięciu lat więzienia.

zig

## PIKna inwestycja

**Wiele wskazuje na to, że w okolicach niszczonej od lat legionowskiej willi Kazinek zrobi się za jakiś czas o wiele kulturalniej. I w sensie zagospodarowania leżącego odłogiem terenu, i całkiem dosłownie. A to za sprawą planów starostwa, które zamierza ulokować tam nową siedzibę Powiatowej Instytucji Kultury.**

Ma ona powstać na działce u zbiegu ulic Warszawskiej, Sobieskiego, Norwida i Wysockiego, w sąsiedztwie zbudowanej w połowie lat 30. ubiegłego wieku willi Kazinek. Powiat rozmawia już z miastem na temat warunków pozyskania terenu pod budowę, wreszcie takiej z prawdziwego zdarzenia, siedziby PIK-u. Z opublikowanych przez urzędników informacji wynika, że są oni w trakcie zaawansowanych przygotowań do realizacji tego ambitnego i kosztownego przedsięwzięcia. Kończą się prace nad regulaminem konkursu na koncepcję architektoniczną budynku, zaś sam konkurs ma być



ogłoszony jeszcze przed końcem wakacji. – Architektoniczne konkursy realizacyjne dają gwarancję pozyskania spojrzenia wielu architektów, często o uznanych nazwiskach, na przewidziany do wybudowania obiekt. Pozwala to wybrać, poprzez analizę i porów-

nania, rozwiązanie najlepsze w danych warunkach. Jestem przekonany, że konkurs na koncepcję nowej siedziby Powiatowej Instytucji Kultury sprawi, że budynek ten będzie nie tylko nowoczesny i funkcjonalny, ale też będzie przykładem dobrej architektury two-

żącej nową jakość w swoim otoczeniu – uważa Grzegorz Kubalski, członek zarządu powiatu.

Obecne lokum Powiatowej Instytucji Kultury, w małym budynku przy ul. Sowińskiego, właściwie „od zawsze” było tymczasowe. Lecz jak to w samorządowym życiu bywa, zawsze też znajdowały się inne, ważniejsze wydatki niż budowa nowej siedziby PIK-u. Teraz ma się to zmienić. Gdy już powstanie jej koncepcja, do pracy wezmą się architekci, którzy wykonają projekt budynku. Póki co powiat zabezpieczył na ten cel 200 tys. zł. Starosta Sylwester Sokolnicki wystąpił też do Rady Miasta Legionowo o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tej nieruchomości, tak by mógł tam powstać budynek inny niż mieszkalny. Wystąpił, mając nadzieję, że kulturze takiej grzeczności miejscy radni nie odmówią...

Wonder

# Imprezka u dzieciaków

Ani się kto obejrzał, a legionowskiemu żłobkowi stuknęło 35 lat! Z tej okazji wyprawiono mu, rzecz jasna, oficjalne urodziny. Wprawdzie ulewa zmusiła gości do obchodzenia ich wewnątrz placówki, nie zaś - jak planowano - pod (wolną od deszczu) chmurką, lecz sama uroczystość przebiegła już bez przeszkód. W końcu nie z takimi wyzwaniem przez ponad trzy dekady mierzył się miejski żłobek.



Jak napisała w okolicznościowym wystąpieniu dyrektor placówki przy ulicy Dietricha 1, „Motylkowy świat” wrósł w pejzaż miasta i stał się żłobkiem pokoleniowym, a dawni wychowankowie przyprowadzają tu teraz własne dzieci. Dużo dzieci. Obecnie do „Motylkowego świata” uczęszcza ich bowiem ćwierć tysiąca, zaś opiekuje się nimi łącznie 67 pracowników. Czy ni go to jedną z największych tego typu placówek w kraju. – Ten żłobek pełni bardzo ważną rolę. Po pierwsze, przygotowuje najmłodszych do późniejszych zajęć w przedszkolach czy szkołach, czyli wyrównuje szanse – daje możliwość zaopiekowania się dziećmi z różnych środowisk. Po drugie, żłobek to także ważne miejsce dla rodziców, bo mama czy tata mogą podjąć pracę, dzięki czemu rodzina ma dochody i zapewnione bezpieczeństwo socjalne – podkreśla Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa. Świadomi roli żłobka miejscy władarze od lat nie szczędzą grosza na jego rozwój. – Najpierw, w latach dwutysięcznych, był on rozbudowany, a potem, całkiem niedawno, powstała także jego filia na osiedlu Kozłówka. Mimo to nadal mamy listę oczekujących, co oznacza, że nasza placówka cieszy się dużą popularnością i rodzice ufają nam, powierzając swoje dzieci.



Przy okazji uroczystości część wychowanków zabawiła gości śpiewem i tańcem. Mogli oni też między innymi odbyć sentymentalną fotograficzną podróż do lat młodości żłobka, poznać wspomnienia jego wychowanków i przypomnieć sobie, jak w PRL-u wyglądała dziecięca wyprawka. Poproszona o to wcześniej długoletnia dyrektor placówki, przypomniała też historię miejsca, w którym pracowała 31 lat. – Były czasy dobrostanu i były czasy trudne. Żłobek został również poddany reorganizacji i z zakładu opieki zdrowotnej przeszliśmy pod ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Dla większości żłobków zmieniły się w związku z tym rygory, ale w naszej

placówce nic się nie zmieniło i przez cały czas utrzymywaliśmy nasze standardy na najwyższym poziomie – zapewnia Barbara Mierzejewska. W „Motylkowym świecie” są dumni z tego, że wciąż się to udaje. Wybrzmiało to także w składanych przez gości życzeniach. Między innymi od dyrektorów miejskich przedszkoli oraz prezes mającej pieczę nad gminną bazą oświatową spółki KZB Legionowo. – Wszystko, czego tylko dziecko sobie życzy i co chce mieć, to ma w tym żłobku. Zawsze miało i ma. Jest kolorowo, a my dołożymy jeszcze trochę słodczy – powiedziała Irena Bogucka, wręczając jego dyrektorce okazały kosz pełen tego, co dzieciaki lubią najbardziej.

Skoro już mowa o słodkościach, na żłobkowym święcie pojawił się też okazały tort, no i oczywiście prezenty. Wszystko to bardzo się przydało, bo oprócz części oficjalnej czwartkowe obchody miały jeszcze dwie inne odsłony. – Po południu przewidziane są atrakcje dla naszych dzieci, bo przecież to 35-lecie to tak naprawdę ich święto. Osobno też, za ich codzienny trud, podziękujemy naszym pracownikom – zapowiedziała Monika Poszytek, dyr. Żłobka Miejskiego w Legionowie. Sporo trudu trzeba również będzie włożyć w przygotowanie oficjalnej i pełnej historii żłobka w Legionowie. A do tego właśnie została zainspirowana osoba, która wie o nim najwięcej. – To jest kolejne wyzwanie dla mnie, żeby napisać bardzo szczegółową historię.



## Energetyczni goście

**Chcąc na miejscu zobaczyć, jak się sprawy mają, w czerwcu wpadła do Serocka delegacja z Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej. Przedstawiciele środowiska akademickiego skłoniła do wizyty aktywność mieszkańców gminy związana z założeniem spółdzielni energetycznej „Słoneczny Serock”.**

Na wstępie warto przypomnieć, że 11 maja serocki burmistrz Artur Borkowski był prelegentem na ogólnopolskiej konferencji pod hasłem „Odnawialne źródła energii jako czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego”. W jej trakcie miał on możliwość zaprezentować inicjatywę spółdzielni, jako czynnika spajającego lokalną społeczność, a dodatkowo – co również istotne – dającego szansę na zapewnienie dostępu do taniej energii. Co będzie szczególnie ważne w obliczu nadchodzących zmian w Prawie Energetycznym, które mogą diametralnie zmienić sytuację na rynku indywidualnych prosumentów.

Jak się okazało, inicjatywa powołania spółdzielni zainteresowała również przedstawicieli łódzkich uczelni, którzy w trakcie wizyty w Serocku zapoznali się z obecnym stanem przygotowań do jej urucho-

mienia, a także wstępny planami jej działania. Pracownicy naukowcy – na co dzień zajmujący się specyfiką funkcjonowania samorządu, ale także pracujący nad nowymi rozwiązaniami w dziedzinie lokalnych rynków energii elektrycznej – są zainteresowani rozwojem lokalnych podmiotów działających na rynku energii, do których zalicza się m.in. spółdzielnie, i sami pragną aktywnie uczestniczyć w procesie rozwijania podobnych inicjatyw. – Pierwsze spotkanie miało charakter zapoznawczy, niemniej liczymy, że zbieżność celów w bieżącej pracy pozwoli nam zawiązać bardziej trwałe partnerstwo i dzięki wsparciu środowiska akademickiego działalność gminy w zakresie odnawialnych źródeł energii będzie przybierała na sile – komentują wizytę serocki urzędnicy.

# Remonty jak malowane

**Rozpoczęły się wakacje, więc letnie remonty w legionowskich szkołach, przedszkolach i żłobku mogą wreszcie ruszyć pełną parą. Przygotowane przez fachowców z mającej je pod opieką spółki KZB plany czekają już w każdym razie od dawna, zaś placówki są przygotowane do ich praktycznej realizacji.**

Zmieniające się często sanitarne regulacje prawne nie sprzyjały planowaniu i metodycznej dbałości o stan miejskiej bazy oświatowej. Poza tym w trakcie roku szkolnego zawsze jest to duże wyzwanie, często nawet – ze względu na specyfikę rozkładu zajęć – nie do przeskokowania. Jakby tego było mało, pandemia wywrze wpływ również na to, co w placówkach oświatowych zadzieje się podczas wakacji. – Ze względu na związane z nią wytyczne rządu przedszkola nie mają, tak jak było to przed jej wybuchem, długich przerw, podczas których mogliśmy prowadzić tam szeroko zakrojone prace remontowe. Teraz te przerwy nie są dłuższe niż trzynaście dni roboczych, co oczywiście wymusza na nas zmianę strategii prowadzenia robót, skutkującą niekiedy ich ograniczeniem lub rozłożeniem w czasie – mówi Irena Bogucka, prezes zarządu KZB Legionowo.

Tak czy inaczej, dbając o stan szkół i przedszkoli miejska spółka robi swoje i jak co roku przygotowuje ambitny plan ich remontów. Ambitny oraz wymagający idealnej koordynacji działań wykonujących je firm, bo tylko wtedy można będzie oczekiwać jego kompleksowej realizacji. Zakres robót w miejskich placówkach



stanowi wypadkową ich najpilniejszych potrzeb, stanu technicznego wynikającego z dokonanych wcześniej modernizacji, a także niezbędnych do ich sfinansowania środków. Postarano się także o to, by podział zadań był w miarę sprawiedliwy i każda z placówek zyskała to, na czym najbardziej jej społeczności zależy. Dobry przykład owej sprawiedliwości stanowi rozbudowywana właśnie Szkoła Podstawowa nr 1, w której przewidziano w okresie wakacji jedynie malowanie pomieszczeń – tuż po nich zyska ona przecież swoje i nowoczesne skrzydło.

Zakres robót w pozostałych miejskich placówkach wygląda następująco:

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 przy ul. Jagiellońskiej 67 –

wykonanie wentylacji nawiewnej do pomieszczeń kuchni i jadalni, montaż w oknach dwóch dodatkowych nawiewników, naprawa ogrodzenia wewnętrznego, a także części stolarki okiennej i elewacji na budynku głównym, cyklowanie części podłóg oraz malowanie pomieszczeń szkolnych.

Szkoła Podstawowa nr 3 – wymiana bezpiecznej nawierzchni na placu zabaw, usunięcie krat i malowanie szatni przy sali gimnastycznej, wymiana kratki odpływowej w kuchni oraz malowanie pomieszczeń szkolnych.

Zespół Szkolno-Przedszkolny przy ul. Jana Pawła I – remont oraz wymiana oświetlenia w łazience uczniów na parterze oraz malowanie pomieszczeń.

II Liceum Ogólnokształcące – modernizacja pracowni fizycznej wraz z zapleczem: przebudowa instalacji wody, kanalizacji i gazu do nowych urządzeń, jej pomalowanie i montaż nowej wykładziny podłogowej.

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 przy ul. Królowej Jadwigi – cyklowanie sali gimnastycznej wraz z odtworzeniem linii boisk sportowych, remont osłon grzejnikowych, a także malowanie pomieszczeń w przedszkolu i szkole.

Szkoła Podstawowa nr 8 – realizacja decyzji PSP w zakresie podziału na trzy odrębne strefy pożarowe: budynek główny oraz dużą i małą salę gimnastyczną. Montaż drzwi przeciwpożarowych wraz z automatyką oraz czujnikami pożarowymi. Jeżeli chodzi o główne wejście do placówki, ma zostać wzmocniona jego konstrukcja, pojawią się tam również nowa nawierzchnia oraz izolacja przeciwwilgociowa. Plus uzupełnienie ubytków płytek gresowych na schodach ewakuacyjnych, wykonanie osłon grzejników w pomieszczeniach szatni w przyziemiu szkoły, wymiana pionu c.o., wycinka drzew na patio, naprawa stolarki okiennej w kilku salach, a także malowanie pomieszczeń szkolnych.

Przedszkole Miejskie nr 1 – wymiana trzech umywalk w łazien

kie dla dzieci, modernizacja schodów przed głównym wejściem do budynku, malowanie pomieszczeń.

PM nr 3 – cyklowanie podłogi w jednej z sal, przebudowa schodów przy wejściu głównym oraz malowanie pomieszczeń.

PM nr 5 – remont z uzupełnieniem okładzin gipsowych w głównym korytarzu przedszkola, wykonanie nowej instalacji elektrycznej do pomieszczeń biurowych, naprawa wejściowych drzwi aluminiowych, wymiana czujnika alarmowego w pomieszczeniu izolatorium i malowanie pomieszczeń.

PM nr 6 – realizacja decyzji PSP w zakresie wydzielenia i obudowania klatek schodowych, wykonanie instalacji oddymiania, wymiana naświetli z poliwęglanu na szyby bezpieczne, usunięcie palnych okładzin ściennych na parterze i piętrze budynku – wykonanie tynku i malowanie. Opracowanie dokumentacji projektu wykonawczego oddymiania grawitacyjnego dwóch ewakuacyjnych klatek schodowych i awaryjnego oświetlenia ewakuacyjnego w budynku; wydzielenie przeciwpożarowe klatek schodowych. Wymiana klimatyzatora w magazynie żywności oraz malowanie pomieszczeń.

PM nr 7 – naprawa systemu wentylacji mechanicznej wraz z wy-

mianą instalacji ciepła technologicznego oraz malowanie pomieszczeń.

PM nr 9 – malowanie pomieszczeń placówki.

PM nr 10 – wymiana oświetlenia w dwóch salach dydaktycznych.

PM 11 – usunięcie grzejnika z jednej z sal, malowanie pomieszczeń.

W żłobku miejskim „Motylkowy świat” przewidziano malowanie jego pomieszczeń. Ponadto we wszystkich wspomnianych placówkach specjaliści zajmą się również bieżącymi naprawami oraz konserwacją placów zabaw i terenów zielonych.

Należy zaznaczyć, że wykonanie bądź terminowe zakończenie części powyższych prac remontowych może być trudne lub nawet niemożliwe ze względu na sytuację związaną z pandemią COVID-19, jest bowiem uzależnione od możliwości firm współpracujących z KZB. Będzie to miało znaczenie zwłaszcza w przypadku robót, do wykonania których potrzebni są fachowcy o specjalnościach, jakich nie posiadają pracownicy miejskiej spółki. Wszystkie wakacyjne prace w placówkach oświatowych pochłoną około miliona złotych.

Wonder

## Nagrody z paskiem

**Tuż przed rozpoczęciem wakacji nieporęcki ratusz był gospodarzem uroczystego wręczenia nagród dla najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych z terenu gminy. Książki oraz pamiątkowe dyplomy otrzymało z rąk wójta Macieja Mazura osiemnaścioro prymusów.**

Z każdej szkoły wytypowano absolwentów oraz uczniów z najwyższą średnią ocen oraz wzorowym zachowaniem. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Małgorzata Piątkowska i Gabriela Żyłowska ze Szkoły Podstawowej w Stanisławowie Pierwszym; Natalia Jonko, Michał Chmielowski, Nina Kaczmarek, Bogdan Arendalski, Lidia Kaczmarek i Marta Paśńska ze Szkoły Podstawo-

wej w Józefowie; Alex Łukasik i Aleksandra Kościuczuk ze Szkoły Podstawowej w Białołęce; Wiktoria Borek z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wólce Radzywińskiej; Zuzanna Kowalska i Jakub Wróbel ze Szkoły Podstawowej w Nieporęcie, a także Jan Mazonik, Antoni Izbiński, Bogna Szymankiewicz, Nadia Redlin i Stanisław Błażejczyk ze Szkoły Podstawowej w Izabelinie.

Oprócz wójta Macieja Mazura w uroczystości wręczenia prymusom nagród wzięli udział dyrektorzy szkół oraz Lidia Wize, dyr. Gminnego Zespołu Oświaty.

Jak podkreślili urzędnicy odpowiedzialni za oświatę, nauka w czasie pandemii okazała się prawdziwym wyzwaniem, tak dla dzieci, jak i dla rodziców i nauczycieli. – Wychowanko-



wie gminnych szkół wyśmienicie zdali ten trudny egzamin, jaki postawiło przed nimi życie. Świadczy o tym choćby liczba świadectw w czerwonym paskiem wystawionych przez gminne placówki oświatowe. W tym roku było ich aż 541! Oznacza to, że ponad połowa wszystkich uczniów

podstawówek uzyskała średnią powyżej 4,75. Dodatkowo 74 dzieci nagrodzono za wzorowe czytelnictwo, działalność społeczną, charytatywną oraz reprezentowanie szkół w konkursach przedmiotowych i artystycznych – wliczając zwierzchnicy lokalnej edukacji.

Tak doskonałe wyniki nie byłyby możliwe, gdyby nie ciężka praca uczniów oraz nauczycieli. Zwłaszcza ci ostatni nie mieli w trakcie pandemii łatwego zadania. Prowadzenie zajęć przez Internet wymagało od nich dodatkowego przygotowania, opracowania specjalnych materiałów, zdalnego udostępniania linków oraz, nierzadko, walki z problemami technicznymi. Tłumaczenie skomplikowanych tematów czy wprowadzanie nowych zagadnień również okazało się sporym wyzwaniem dla pedagogów. Brak bezpośredniego kontaktu z uczniami stanowił dodatkową trudność. Mimo to pod ich kierunkiem uczniowie dali radę.

RM

# Instrument do pieniędzy

Wśród inwestycji, jakie zaplanowano w ramach tegorocznej edycji Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw, znajdzie się też szereg przedsięwzięć realizowanych na terenie powiatu legionowskiego. Ogółem wsparcie z budżetu Mazowsza na łączną kwotę 1,2 mln zł otrzymają 124 projekty z 29 gmin subregionu warszawskiego wschodniego.



foto. arch.

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw jest autorskim programem wsparcia samorządu województwa mazowieckiego i od samego początku cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. – Ogromną zaletą tego przedsięwzięcia jest fakt, że wszystkie inwestycje wytypowane zostały przez mieszkańców tych miejscowości, w których mają powstać. To dobry przykład współpracy między samorządami a mieszkańcami. Wsłuchiwanie się w ich głos i potrzeby jest kluczem do realizacji ważnych dla nas inwestycji – podkreśla marszałek Adam Struzik

Podobnie jak w ubiegłych latach, również w tym roku, w ramach MIAS 2021, sołectwa mogły się ubiegać o wsparcie do 10 tys. zł na m.in. rewitalizację skwerów, instalacje paneli fotowoltaicznych, remont obiektów sportowych, rekreacyjnych i turystycznych, zakup wyposażenia do świetlic wiejskich i bibliotek, rozwój twórczości folklorystycznej czy rękodzieła ludowego. W sumie na realizację MIAS 2021 sa-

morząd Mazowsza przeznaczył ponad 12,5 mln zł. Środki trafią do 1276 sołectw z 256 mazowieckich gmin.

Jeśli chodzi o te z powiatu legionowskiego, gmina Jabłonna otrzyma 10 tys. zł na urządzenie siłowni plenerowej na terenie sołectwa Trzciany. Trzy projekty w gminie Nieporęt przewidują: utworzenie ścieżki edukacyjnej o historii i tożsamości Nieporętu (10 tys. zł), rewitalizację terenu osiedla wojskowego w Białostrzegach (10 tys. zł) i rozbudowę placu zabaw i siłowni zewnętrznej w Kątach Węgierskich (10 tys. zł). W gminie Serock będą to natomiast: zagospodarowanie terenu placu zabaw w miejscowości Cupel (10 tys. zł), budowa chodnika przy ul. Szaniawskiego, Dworkowej, Jabłoniowej w Jadwisinie (10 tys. zł) oraz budowa progę zwalniającego w miejscowości Wola Smolana (5 tys. zł). Co do trzech projektów z gminie Wieliszew (każda za 10 tys. zł), dotyczą one: odnowy i rozbudowy placu zabaw w Olszewnicy Nowej, utworzenie miejsca aktywno-

ści fizycznej na świeżym powietrzu w miejscowości Góra, a także budowy oświetlenia przy ul. Leśny Jar w Olszewnicy Starej.

Liczba wspartych projektów zależała od wielkości gminy. W przypadku gmin, w których jest mniej niż 28 sołectw – samorządy mogły złożyć maksimum pięć wniosków, natomiast tam, gdzie sołectw jest więcej niż 60, gminy mogły złożyć ich nawet osiemnaście. – Wyposażenie placów zabaw, siłowni zewnętrznych, budowa chodników czy montaż oświetlenia ulicznego to tylko część z inwestycji, które w subregionie warszawskim wschodnim uzyskały dofinansowanie. To może niewielkie, ale ważne dla mieszkańców projekty, które poprawiają jakość życia w danym sołectwie. Właśnie takie zadania otrzymują wsparcie w ramach MIAS – podkreśla Anna Brzezińska, przewodnicząca sejmikowej Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu.

Aldo

## Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!



Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”! Tylko teraz, dokonując rezerwacji miejsca handlowego na placu A na maj lub czerwiec, masz możliwość nieodpłatnego rozreklamowania swego stoiska.

Informacje o Twojej ofercie znajdują się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook’u, a także w gazecie „Miejskowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.



Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05





fot. UG Jabłonna

## Plus dla maluchów

**W poniedziałek (14 czerwca) jabłonowski wójt Jarosław Chodorski oraz gminna skarbnik Marta Wojtachnio podpisał umowę dotyczącą dofinansowania przeznaczonego na utworzenie i funkcjonowanie Żłobka Gminnego w Chotomowie. Uroczystość, z udziałem wicewojewody Artura Standowicza, odbyła się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.**

Kwota dofinansowania projektu realizowanego w ramach rządowego programu „Maluch+” to blisko 1,1 mln zł. Dzięki tym pieniądzom już we wrześniu bieżącego roku do placówki usytuowanej w nowo budowanym obiekcie przy ul. Żeligowskiego w Chotomowie będzie mogło uczęszczać 32 dzieci w wieku do trzech lat. Biorąc pod uwagę demograficzną strukturę gminy Jabłonna, rodziców chętnych do umieszczenia swoich pociech w tej placówce znajdzie się zapewne aż nadto.

Program „Maluch+” wspiera rozwój instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3: żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Beneficjenci tego rocznego programu mogą otrzymać dofinansowanie do tworzenia i funkcjonowania miejsc opieki. Jego celem jest zwiększenie dostępności terytorialnej i finansowej miejsc opieki w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów dla wszystkich dzieci, w tym niepełnosprawnych oraz wymagających szczególnej opieki.

WS

# Są budujące wieści

**Plany rozbudowy Domu Handlowego Maxim dojrzejają do realizacji od dobrych kilku lat. Nic dziwnego, że przez ten czas sporo się zmieniły. Kiedy w świat poszła informacja o ich ostatecznym kształcie, radni z osiedla Sobieskiego postanowili zaprosić na spotkanie przedstawicieli inwestora. Głównie po to, aby z pierwszej ręki poznać szczegóły tej dużej, budzącej obawy mieszkańców inwestycji.**

W siedzibie osiedlowej administracji, także przy udziale przedstawicieli zarządu SMLW i urzędu miasta, rozmawiano na ten temat w poprzedni poniedziałek. – Jest to dla nas bardzo ważna sprawa, ponieważ chodzi o inwestycję znajdującą się praktycznie w samym sercu naszego osiedla. Zważywszy na to, aby mieszkańcy nie mieli dodatkowych uciążliwości, chcemy pogłębić swoją wiedzę dotyczącą przebudowy Maxima i zmian naniesionych w planach tej inwestycji – wyjaśnia przyczyny spotkania Danuta Ulkie, przewodnicząca Rady Osiedla Sobieskiego.

Jeśli chodzi o ogólne przeznaczenie obiektu, największą zmianą wydaje się rezygnacja z umieszczenia w nowym Maximie kina. Ale tym okoliczni mieszkańcy mogą być co najwyżej zawiedzeni. Ich niepokój budzą natomiast związane z całym kompleksem handlowym kwestie komunikacyjne. – Chodzi o sprawy dojazdu podczas prowadzonej budowy, no i już po jej zakończeniu. Mieszkańcy pytają, jak to wszystko będzie wyglądało. Generalnie rzecz ujmując, stopień trudności tej inwestycji nie jest mały, ale po stronie inwestora mamy tu do czynienia z fachowością, więc myślę, że będzie dobrze. Jako radni mamy taką nadzieję – dodaje szefowa osiedlowej rady.

W poniedziałkowym spotkaniu wzięła udział m.in. wiceprezes legionowskiej SMLW. Choć spółdzielnia nie jest już w tej sprawie



stroną, nadal chce trzymać rękę na pulsie. – Dostaliśmy decyzję środowiskową z urzędu miasta i ta decyzja nas przeraziła. Chodzi przede wszystkim o wielkość galerii. W tej decyzji jest mowa o tym, że budynek będzie miał 16,5 m, że będzie ponad 300 podziemnych miejsc parkingowych i dodatkowo ileś tam naziemnych. (...) Czekamy na to, żebyśmy mogli zobaczyć, jak wygląda projekt i dowiedzieć się, jakiego rodzaju i czy w ogóle będą uciążliwości dla mieszkańców okolicznych bloków – zwróciła się do gości Agnieszka Borkowska. Spółkę PIR, właściciela obiektu, reprezentowali Piotr Radzikowski oraz Andrzej Piętka. Gdy oddano im głos, od razu wyjaśnili, że obawy spółdzielców oparte na wspomnianym wcześniej dokumencie są bezzasadne. – Inwestycja, która powstaje, nie wymaga decyzji środowiskowej, bo jest dużo mniejsza. I dlatego pewnie nie byliście powiadomieni, bo projekt zamienny, który poszedł do tamtej decyzji, jest dużo mniej-

szy. Przede wszystkim nie ma tej wysokości. Wysokość w projekcie jest tylko i wyłącznie jednokondygnacyjna. Jeżeli znajdziecie w nim zapis – a jest taki zapis, że w części budynek jest dwukondygnacyjny, to znaczy tylko to, że nad toaletami są biura. Ale wszystko jest dalej wysokości jednego obiektu sklepowego – uspokajał Andrzej Piętka. Zapewnił on ponadto, że w nowym projekcie inwestor zrezygnował z tego, co mieszkańcom nie spodobało się w tym starym. – Wszystkie uwagi, które były ze strony spółdzielni, wzięliśmy sobie do serca i uwzględniliśmy w projekcie.

Zakłada on budowę parterowych pawilonów handlowych, gdzie na powierzchni ponad 10 tys. metrów kwadratowych znajdzie się blisko 40 sklepów. Wśród nich także placówki gastronomiczne, supermarket, klub fitness oraz kawiarnie i punkty usługowe. Do dyspozycji klientów zostanie oddany parking na około

ćwierć tysiąca miejsc. Z których, nawiasem mówiąc, będą też mogli korzystać okoliczni mieszkańcy. Tego wszystkiego przedstawiciele spółki PIR przed zebranymi nie kryli. Jednak w pewnym momencie docieklivość spółdzielców spotkała się z ich gwałtowniejszą reakcją. – Ingerujecie w czyjś prywatny grunt! Jeżeli wam nie pasowało, trzeba było wyłożyć 7 mln zł, kupić ten grunt od człowieka, który chciał go sprzedać, i sobie go zagospodarować. Myśmy te pieniądze wyłożyli, a wy teraz mówicie, że my zgodnie z planem cztery metry od tego nie mamy prawa zrobić na własną działkę wyjęcia?! – grzmiał Andrzej Piętka. W reakcji na te słowa Agnieszka Borkowska podjęła próbę złagodzenia nastrojów. – Żeby się tutaj pan radny nie denerwował: my absolutnie nie chcemy tego zablokować. Broń Boże! Chcemy się tylko czegoś dowiedzieć. Głównie tego, czy tak jak rozmawialiśmy jakiś czas temu, cała infrastruktura techniczna będzie z dala od budynków. I teraz chcemy usłyszeć, że tak jest.

Sądząc z zapowiedzi, prace przy rozbudowie Maxima mogą ruszyć już w wakacje. Bez pewnych komplikacji, związanych choćby z ruchem ciężkiego sprzętu, raczej się w ich trakcie nie obejdzie. Mimo to reprezentanci mieszkańców są dobrej myśli. – Ja cały czas eksponuję i podkreślam nasze dobrosąsiedzkie stosunki i mam nadzieję, że dalej one takie pozostaną – powiedziała na zakończenie Danuta Ulkie. Jedno jest pewne: już wkrótce, planując większe zakupy, mieszkańcy osiedla Sobieskiego z powodzeniem będą mogli zrobić je na miejscu.

Waldek Siwczyński

## Kolonie na pół

**Gmina Wieliszew planuje zorganizować półkolonie letnie dla dzieci w wieku 7-10 lat. W tym roku mają się one odbywać w dwóch lokalizacjach, w 5-dniowych turnusach: w Szkole Podstawowej w Skrzyszewie - 30 miejsc i w Szkole Podstawowej nr 2 w Wieliszewie - 30 miejsc.**

Oprócz dzieci w wieku 7-10 lat, w miarę możliwości tworzone będą też grupy dla dzieci star-



fot. arch.

szych. Zajęcia zaplanowano w godzinach 7-17. Organizatorzy zapewniają częściowe wyżywienie (drugie śniadanie, dwudaniowy obiad i podwieczorek) oraz ubezpieczenie NNW. Przewidują również zajęcia sportowe, świetlicowe oraz trzy dni wyjazdowe. Szczegółowy plan wyjazdów i zajęć będzie znany pod koniec czerwca. Terminy i miejsce półkolonii: 12-16 lipca SP nr 2

Wieliszew, 26-30 lipca SP Skrzyszew. Opłata za turnus wynosi 270 zł, a podstawowym warunkiem zakwalifikowania dziecka jest zamieszkiwanie na terenie gminy Wieliszew.

Szczegóły dotyczące tamtejszych półkolonii można znaleźć m.in. na internetowej stronie gminy Wieliszew.

red.

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

**KZB**  
LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95  
ul. Piłsudskiego 3  
05-120 Legionowo  
info@kzb-legionowo.pl

[www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)

**BAROS GROUP**

**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE**  
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,  
**specjalistyczne sprzątanie**  
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,  
**serwis nocny i dzienny.**  
Tel. 510 123 960  
l.bogucki@barosgroup.pl  
[www.barosgroup.pl](http://www.barosgroup.pl)

## BOL-MAR

dorabianie kluczy,  
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

### montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo  
Centrum Komunikacyjne  
(nowy punkt)

**517 582 537**  
[www.bolmar.eu](http://www.bolmar.eu)

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00 - 16:00 od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00

**MÓJ RYNEK**

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:  
KZB Legionowo Sp. z o. o.  
Targowisko Miejskie  
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

**NOWE MIESIĘCZNE STAWKI**  
za wpisem i ogłoszeniem

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników  
55 zł dla pozostałych sprzedawców

**KZB**  
LEGIONOWO



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

**BĄDŹ WIDOCZNY!**  
**ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!**  
**ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!**  
**NIE ZWLEKAJ!**

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
  - ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
  - ✓ ZASIĘG POWIATOWY
- ZADZWOŃ - 797 175 329**  
reklama@miejskowa.pl



**MIEJSCOWA**  
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3  
tel. 515 267 766  
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

**Redaktor Naczelny:** Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl  
**Redakcja:** Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl  
Igor Zieliński, Anna Krajewska.  
**Dział reklamy:** reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329  
**Druk:** Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza  
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo  
**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95  
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.  
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*



Otwarte **7 dni** w tygodniu  
od 6:00 do 22:00

# Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia  
basen sportowy basen rekreacyjny  
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids  
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na [kzb-legionowo.pl](http://kzb-legionowo.pl)

## STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 22 793 01 79

## USŁUGI

- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998

## WYNAJMĘ

- Do wynajęcia kawalerka umiėblowana 510 719 774

## BĄDŹ WIDOCZNY!

ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!  
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŹ DZIŚ!  
**NIE ZWLEKAJ!**

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

**ZADZWOŃ - 797 175 329**  
[reklama@miejscowa.pl](mailto:reklama@miejscowa.pl)

## Zwierzaki do adopcji

**GABKA** to 3-miesięczna koteczka znaleziona razem z mamą i rodzeństwem na terenie Miasta Sochaczew. Dziewczynka je już samodzielnie, jest pełna energii, kocha zabawy i kocie psoty. Kto pokocha Gąbkę?  
**Tel: 795 845 242**

**opr. D. Małasiewicz -wolontariat**

**LUCEK** to 3-miesięczny, czarny kocurek znaleziony na terenie Otwocka (U Nas od 25.06.2021). Już od początku dał się poznać jako wielki przytulaka. Lgnie do człowieka, w którego objęciach czuje się bezpiecznie. Lucek jest bardzo wesoły i odważny, ale bardzo tęskni za domem.  
**Tel: 795 845 242**

**FIESTA** to średniej wielkości 10-miesięczna sunia, znaleziona w dniu 23.06.2021 na terenie gminy Otwock, w czarnych szelkach Jest sympatyczna i wesoła, szybko nawiązuje kontakt z człowiekiem domagając się pieszczot. Kto szuka swojej czworonożnej przyjaciółki?  
**Tel: 795 845 242**

**KZB Legionowo Sp. z o.o.** informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

**Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m<sup>2</sup>.**

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.

**Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38**



## Tarta z truskawkami

Sezon na truskawki trwa, więc warto wykorzystać ten czas by przygotować jakiś niezwykły deser. Co będziemy potrzebować?

### Składniki:

- Truskawki
- 250 g mąki pszennej tortowej
- 150 g zimnego masła
- 100 g masła w temperaturze pokojowej
- opakowanie budyniu waniliowego lub śmietankowego
- jajko
- 1/2 szklanki cukru
- 500 ml mleka



### Sposób przygotowania:

#### Ciasto kruche:

Przesiać mąkę, dodać zimne masło, szczyptę soli i 1/3 szklanki cukru pudru. Wszystko wymieszać dokładnie, masło posiekać nożem. Dodać jajko i wyrobić ciasto. Zawinąć je w folię i odłożyć do lodówki. W tym czasie przygotować formę i posmarować ją masłem. Po 30 minutach rozwałkować ciasto i wyłożyć je na formę. Uformować brzegi i podziurkować całość widelcem. Piec w temperaturze 180 stopni w nagrzanym piekarniku przez około 20-30 minut, aż będzie miało złoty kolor.

#### Krem:

Po 1 szklanki mleka i budyń wymieszać dokładnie. Pozostałe mleko zagotować z dodatkiem cukru. Gdy zacznie wrzeć, odstawić na bok i wlać rozpuszczony budyń. Mieszać tak, by nie było grudek. Podgrzać lekko, aż zgęstnieje i odstawić do wystygnięcia.

Na koniec masło ubijać na wysokich obrotach i dodawać po łyżce zimnego budyniu. Puszysty krem wyłożyć na upieczone ciasto. Udekorować pokrojonymi truskawkami.

Smacznego!

## Serock odetchnął

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Przebudowa odcinka drogi krajowej nr 61 biegnącej przez teren powiatu legionowskiego ciągnie się bez mała kilkadziesiąt lat, a jej końca – mimo wielu zapewnień rządzących – tak naprawdę ciągle jeszcze nie widać. Kolejne jej etapy były realizowane w kilkuletnich odstępach. Przed dwunastu laty z rozpoczęcia długo wyczekiwanej przez nich inwestycji mogli się na przykład cieszyć mieszkańcy Serocka.

Na początku lipca 2009 roku Generalna Dyrekcja Dróg krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą obwodnicy Serocka, firmą Skanska. – Wartość umowy to 139 milionów złotych. Kontrakt ma zostać ukończony w ciągu osiemnastu miesięcy od daty rozpoczęcia robót – zapewniała wów-

czas Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka GDDKiA w Warszawie. Po wybudowaniu obwodnica liczy 7 km. Wlot na nią znajduje się w Jadwisinie, gdzie łączy się ze zmodernizowanym już wcześniej odcinkiem DK 61, natomiast jej wylot usytuowano na wysokości Wierzbicy. Jazda w kierunku Mazur, obwodnica omija Serock z lewej strony, co umożliwi jej bezkolizyjne połączenie z DK 62. – To informacja bardzo dobra dla użytkowników dróg, ale przede wszystkim dla mieszkańców miasta i gminy Serock. Dla nich ten codzienny koszmar związany z funkcjonowaniem tej drogi, mam nadzieję, się zakończy – mówił Sylwester Sokolnicki, ówczesny burmistrz Serocka.

Ten koszmar to były setki ciężarówek i tysiące

samochodów osobowych przejeżdżających każdego dnia przez główną ulicę miasta. Po oddaniu obwodnicy ten ruch został w końcu z niego wyprowadzony, zwiększyło się też bezpieczeństwo na drogach w tej części powiatu. Co ważne i rzadko spotykane przy tak dużych inwestycjach drogowych, przygotowania do budowy obwodnicy doprowadziły do skutku właściwie bez większych protestów społecznych. – Udało się mieszkańcom wytłumaczyć, że to inwestycja niezbędna naszej gminie. Nie było więc praktycznie żadnych głosów sprzeciwu, nawet względem ceny za grunty. Uważam więc, że jest to duży sukces nas wszystkich – mówił burmistrz Sokolnicki.

## Spadło z pióra

### Zwierzła tapletka szczęścia

Co by nie mówić o wirtualnie panującym Internecie, jego zawartość potrafi dać do myślenia. Przynajmniej tym z użytkowników, u których ten ginący proces jeszcze się toczy. Inna sprawa, do jakich wniosków owo myślenie prowadzi. Weźmy choćby krążące po sieci złote myśli niezwykłego już guru fanów elektronicznych gadżetów opatrzonego kultowym, jabłkowym logo. Po życiowym sukcesie w postaci wykreowania marki i urzędzeń czczonych na całym świecie, mister Jobsa odwiedziło swego czasu nieszczęście. A właściwie, swoim zwyczajem, dwa, bo przecież lubią one chadzać parami. Najpierw podpełzło więc doń racyzm, później zaś świadomość, że nie zdąży wydać swoich miliardów dola-

rów. Wtedy pan Steve miał ponoć stwierdzić: „Leżąc na łóżku, chory i pamiętając całe życie, zdaję sobie sprawę, że uznanie i bogactwo, które posiadam, jest bez znaczenia w obliczu zbliżającej się śmierci. Możesz wynająć kogoś, kto będzie dla ciebie prowadził samochód, zarabiać dla ciebie, ale nie możesz wynająć kogoś, kto poniesie za ciebie chorobę. Z wiekiem jesteśmy mądrzejsi i powoli zdajemy sobie sprawę, że zegarek o wartości 30 USD lub 300 USD – oba pokazują ten sam czas. Niezależnie, czy prowadzimy auto o wartości 150 000 USD, czy kosztujące 2000 USD – droga i odległość są te same. Jeśli pijemy wino o wartości 300 USD lub wino o wartości 10 USD, i tak wypijemy je”. Święta prawda,



WALDEK SIWCZYŃSKI

choć w tej ostatniej kwestii występuje większe prawdopodobieństwo kacy – z tanimi alkoholami należy jednak być ostrożnym.

Tak czy siak, mądre słowa, choć padły z ust człowieka, którego jabłko koniec końców okazało się robaczywe. Gdyby był stąd, od nas, można by nawet pokiwać głową i rzec: „Ba, mądry Polak po szkodzie”. Ale żeby brać to sobie do serca...? Nie ma czasu, trzeba przecieżyć – wzorem Jobsa – wykonywać swój job! Robotę, znaczy. Aż do momentu, gdy o jego memento pewnego dnia los raczy nam przypomnieć.

SUDOKU

3						1	9	
			5	4				
		7				6		
9					3			
7	1		4				2	
			2	8			1	
8								7
		2	1				5	
5	4		6	2				

## pod (...) słuchane

Wśród przedstawicieli setek rozmaitych zawodów ten uprawiany przez artystów estradowych nie uchodzi w powszechnym mniemaniu za wymagający jakiegoś szczególnego wysiłku. A jego sławni tudzież (w większości) mniej sławni przedstawiciele raczej z rzadka miewają opinię tytanów pracy. Nawiasem pisząc, pracy i tak uważanej przez resztę ludu za taką

przez malutkie „p”, bo co to za robota wyleźć na scenę i kręcić tyłkiem albo ruszać ustami – każdy głupi to potrafi! A nie robi tak tylko dlatego, że głupi nie jest... Podczas niedawnej imprezki muzycznej w Lodowej Arenie udało nam się jednak usłyszeć co nieco o piosenkarzu, który bez wątplenia mógł uchodzić za człowieka wyjątkowo zarobionego, i to nie tylko wśród

ludzi z własnej branży. Mowa o niezwykłym już od dawna panu Mieczysławie, którego prawnik – również nazwiskiem Fogg, prowadził sobotni koncert z międzywojennymi szlagerami, podczas którego zabrzmiały też oczywiście utwory wykonywane przez byłego członka popularnego wówczas chóru Dana. On to właśnie, ów potomek mistrza, wspominał o tym, że jego sławny pradziad sławny był nie bez przyczyny. Odkładając na bok charyzmę oraz talent, harował on bowiem

jak wół w studiach nagrań i nowe piosenki wrzucał na rynek szybciej niż nasz Kubica robił to swego czasu z biegami. Samych tang, co ze współczesnego punktu liczenia (kasy, oczywiście) zakrawa na szolbiznesowy żarcik, zarejestrował pan Mieczysław około sześciuset! A wszystkich piosenek nagrał on ponoć, bagatela, jakieś sześć tysięcy. Kiedy znajdował jeszcze czas na występy i normalne życie, tego jego krewniak legionowianom nie powiedział. Ale najwyraźniej znajdował, również na to drugie, czego istnienie wspomnianego prawnika stanowi najbardziej trafny przykład.

# Zw., „jeż” ęce tajemnice

**W ramach projektu „Sąsiedzi, czyli co się roi w Legionowie...” bibliotekarze z Pocztylni przeprowadzali m.in. wywiady z ekspertami zajmującymi się ochroną i pomocą dzikim zwierzętom. Warto poczytać, co mają oni do powiedzenia na ich temat i co mówią o roli człowieka w życiu zwierząt oraz o sposobach ułatwiających im funkcjonowanie wśród ludzi. Tym razem rozmowa z Oktavianem Szwedem, prezesem zarządu Fundacji Na Rzecz Ochrony Dzikich Zwierząt PRIMUM, z Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt „Jeżurkowo”.**

**Mateusz Szymański: Czym się pan zajmuje, czym zajmuje się „Jeżurkowo”?**

**Oktavian Szwed:** Ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt „Jeżurkowo” powstał ponad 10 lat temu przy naszym domu w Skierdach. Początkowo jedynymi pacjentami Jeżurkowa były jeże. Ostatnio, po powiększeniu terenu ośrodka i zbudowaniu infrastruktury, zysaliśmy możliwość udzielania pomocy innym małym i średnim ssakom. Jeże nadal stanowią około 80% wszystkich pacjentów, ale przyjmujemy również wiewiórki, zajączki, nie-toperze czy borsuki.

**MS: Jakimi zwierzętami są jeże? Można jakoś ogólnie opisać ich charakter?**

**OS:** Jeże są zwierzętami o aktywności nocnej. Buszują w nocy i nie powinniśmy ich teoretycznie widzieć za dnia. Na ogół, gdy widzimy jeża w dzień, jest to powód do niepokoju. Jeśli chodzi o charakter, jeże są twardzielami. W naturze mamy do czynienia z dwoma rodzajami reakcji zwierząt na niebezpieczeństwo: ucieczka albo walka. Większość zwierząt salwuje się ucieczką w chwili spotkania z większym drapieżnikiem czy zagrożeniem. Jeże natomiast walczą – zwijają się w kulkę, starając się dotkliwie pokłuć przeciwnika lub czekają aż niebezpieczeństwo się oddali. Jeżowa strategia, która sprawdza się w kontaktach z większymi drapieżnikami, nie sprawdza się zupełnie w kontakcie z naszą cywilizacją – jeśli jeż zastyga na środku jezdni, to prędzej czy później któryś pojazd go przejeździe.

**MS: Czy jeże mają swą rolę w naturze, a ludzie z nich jakieś korzyści?**

**OS:** Ewolucja sprawiła, że właściwie każde zwierzę ma do odegrania jakąś rolę w ekosystemie. Z naszego punktu widzenia, choć bardzo nie lubię się nań powoływać, uznajemy część zwierząt za szkodniki. A to absurdalne, bo nie ma

takich zwierząt. Ludzki punkt widzenia jest trochę spaczony. Jeśli chodzi o jeże, także z perspektywy ludzi, są bardzo korzystne, ponieważ regulują populację wszystkich zwierząt, które uważamy za szkodniki w ogrodach czy parkach. Pełnią rolę sanitariuszy terenów zielonych. Jeśli jest nadmiarowa populacja jakichś owadów czy gryzoni, jeże się nimi zajmą.

**MS: A podpowiedziałby pan, co można podać jeżowi?**

**OS:** Trzeba pamiętać o tym, że jeże to drapieżniki. Najprościej podać jeżowi chude, drobno krojone mięso albo dobrej jakości karmę dla kotów. Na pewno mu nie zaszkodzi. Karma dla kotów powinna być mokrą, bo sucha wiąże wodę, a w lecie jeże łatwo się odwadniają. Zdarza się, że ludzie, chcąc pomóc jeżowi, podają mu jabłka, sałatę lub inne warzywa i twierdzą, że jeż jest chory, ponieważ tego nie zjada. A on po prostu nie jest weganinem i ma kompletnie inną dietę.

**MS: A można jeżom podawać wodę?**

**OS:** Nie tylko można, ale nawet należy podawać je czystą wodę. Nigdy nie należy podawać mleka. Krowie mleko może je zabić, ponieważ jeże nie tolerują laktozy. Generalnie mleko krowie szkodzi wszystkim zwierzętom i nie powinno się go im serwować, czy to dorosłym, czy młodym. Na własną rękę nigdy nie karmimy dzikich zwierząt, którym chcemy pomóc.

**MS: Dziękuję za podkreślenie tej kwestii, bo pewnie wiele osób myśli, że mleko krowie jest uniwersalne.**

**OS:** Jeż w dobrej kondycji, jak napije się mleka, to po prostu dostanie biegunki i się odwodni. Jeśli nakarmimy osierocone maluszki, które mają po 20-30 gramów, z reguły nie przeżyją takiego karmienia. Krowie mleko nie jest trawione, rozkłada się w jelitach, dochodzi tam do stanu zapalnego i nie ma czego zbierać po dwóch dniach, niestety.



**MS: Czy jeże mają jakichś wrogów naturalnych, oprócz ludzi?**

**OS:** Tak, ludzie chyba są największym wrogiem naturalnym jeży i wszystkiego, co żyje na tej planecie. Jednakże uważa się, że lisy, kuny, a zwłaszcza borsuki mogą zrobić krzywdę jeżom. Rzeczywiście borsuk ma do tego odpowiednie „narzędzia” – pazury wielkości połowy naszych palców – i mógłby otworzyć jeża jak konserwę, nawet jeśli ten byłby zwinięty w kulkę. Jednakże borsuki są owadożercami i mają podobny jadłospis jak jeże. Polują w ostateczności. Wielka Brytania to jedyny kraj w Europie, gdzie doszło do daleko idącej syntropizacji gatunku i borsuki żyją niemal wśród ludzi. Na nagraniach z kamer-pułapek widać, że borsuki i jeże jednocześnie odwiedzają tam ogrody. Bywa, że borsuk się wita z jeżem, wachają się wzajemnie i odchodzą w inne strony. Czasem jeże siedzą spokojnie i wyjadają z miski podany pokarm, bo borsuki zazwyczaj są dokarmiane tym samym. Widzieliśmy też ekstremalny przykład, gdzie borsuk zbliżył się do jeża, a jeż wydał bardzo głośny krzyk, którym wystraszył borsuka.

**MS: A czy jeże mają szczególnie dobre relacje z innymi gatunkami?**

**OS:** Z reguły w miastach dobrze dogadują się z bezdomnymi kotami. W miejscach, gdzie dokarmia się koty, natychmiast gromadzą się jeże, bo są one bardzo pragmatycz-

ne – jak widzą, że jest dobra karma, to czemu miałyby nie skorzystać. Zdarzało nam się dostać filmy i zdjęcia, jak koty i jeże jedzą z jednej miski. Tolerują siebie, nie robią sobie krzywdy w miastach. Może nie tyle kooperują, co żyją w jednej niszy bezkonfliktowo.

**MS: Jak rozpoznać, że jeż potrzebuje pomocy i jak ona powinna wyglądać?**

**OS:** Pierwszym symptomem, że jeż potrzebuje pomocy jest to, że widzimy go w ciągu dnia. Jednak, szczególnie w lecie, są wyjątki. Jeżowe mamy nie mają wiele czasu w nocy na zdobycie pokarmu i często żerują, zanim na dobre się ściemni. Więc to, że widzimy jeża w ciągu dnia, może oznaczać coś niepokojącego, ale nie zawsze. Pomocy wymagają wszystkie zwierzęta, które są ranne, osłabione albo chore. Zazwyczaj towarzyszą temu problemy z poruszaniem się lub leżenie w bezruchu przez dłuższy czas. Jeśli widzimy jeża, który leży w świetle dnia na otwartej przestrzeni przez godzinę albo dwie, to na pewno zwierzę potrzebuje pomocy. Powinniśmy zawiadomić służby miejskie, ekopatrol, skontaktować się z ośrodkiem rehabilitacji dzikich zwierząt lub lecznicą weterynaryjną, która ma doświadczenie w leczeniu dzikich zwierząt. Małe, chore zwierzę trzeba jak najszybciej przewieźć do ośrodka lub lecznicy, ponieważ to zdecydowanie zwiększa jego szan-

se na przeżycie. Potrzebujące pomocy jeże wkładamy do kartonika i zabezpieczamy przed utratą ciepła. Zdecydowanie nie podajemy jedzenia – może to tylko pogorszyć ich stan. Tak jak w przypadku leżącego człowieka na ulicy: nie zawozimy go do McDonald'sa, tylko szukamy pomocy medycznej. Ze zwierzętami postępujemy tak samo.

**MS: Widziałem, że można „adoptować” jeże na państwa stronie. Jak wygląda ten proces?**

**OS:** Adoptować to za mocno powiedziane – jeże to gatunek chroniony, nie wolno ich przetrzymywać w niewoli. Wyleczone zwierzęta muszą trafić z powrotem do środowiska naturalnego. Dotyczy to również odchowanych w ośrodku jeżowych maluchów. Ratujemy kilkaset zwierząt rocznie, dlatego brakuje nam terenów do uwolnienia, a nie chcemy w nieskończoność „zajeżdżać” okolic Legionowa i Nowego Dworu. Dlatego prowadzimy akcję „Ogrody otwarte”, w której poszukujemy miejsc bezpiecznych dla jeży. Można nas o nich poinformować przez wypełnienie ankiety na stronie <https://www.primum.org.pl/ankieta/>. Ogród otwarty to taki ogród, z którego jeż może się łatwo wydostać. Teren jednego jeża to od 5 hektarów wzwyż, więc znaczenie ma też bezpośrednia okolica ogrodu, w której nie może być specjalnie dużo niebezpieczeństw, powinien być ograniczony ruch kołowy, a wokół dużo terenów zielonych. Ważne, żeby w pobliżu nie używano środków ochrony roślin, bo są one dla jeży toksyczne. Po spełnieniu tych warunków chętnie się umawiamy z taką osobą, żeby mogła nam pomóc w uwolnieniu, najczęściej kilku jeży. Odbывают się one wieczorami. Nie jest to więc stricte adopcja, jeże rozchodzą się po okolicy, czasami ten dany ogród odwiedzają, ale nawet właściciel może o tym nie wiedzieć, bo dzieje się to w nocy. Można tylko widzieć ślady, takie jak zniknięcie pożywienia czy odchody.

**MS: Nawiązując do środków ochrony roślin, czy dotyczy to też naturalnych sposobów, jak wywary z czosnku czy cebuli?**

**OS:** Nie, chodzi tylko o środki agresywne, trujące. Jeśli jeż zje coś, co zatrulo się wcześniej, to również ginie. Jeże są odporne na szereg rzeczy, np. na jad żmii. Nawet nazwa zwierzęcia pochodzi z języku polskim od zwierzęcia, które polowało na żmiję czy na węże. Ale na środki chemiczne, których używamy, nie jest odporny i niestety nie przeżyje. Z tego powodu odstawmy środki chemiczne, zwłaszcza jak mamy jeże w ogrodzie. One załatwią sprawę za nas.

**MS: Czy na zakończenie dodałby pan coś, co uważa za ważne, a co jeszcze nie wybrzmiało?**

**OS:** Bardzo upowszechniła się moda na stawianie domków dla jeży. Zdarza się, że jeże je zasiedlają, hibernują zimą, i to jest bardzo fajne. Musimy jednak pamiętać, że domki powinny być odpowiednio duże. Gniazdo hibernacyjne jeża może mieć nawet pół metra średnicy. Tak więc domek powinien być sześcianem zbudowanym z grubych desek o boku około 50-60cm. Domki, które można kupić w internecie, są często zdecydowanie za małe. Stawiając domek, musimy pamiętać, żeby był ustawiony we właściwym miejscu, a jego otoczenie powinno zapewnić jeżowi bezpieczeństwo i miejsce do żerowania. Dlatego ważniejsze od budowy domków jest pozostawienie części ogrodu zupełnie dzikiej. Miejsca, gdzie zostawiamy liście, gałęzie, gdzie nie porządkujemy. To samo dotyczy terenów publicznych. Jest to ważne nie tylko ze względu na jeże. W liściach hibernuje mnóstwo owadów oraz innych zwierząt. Dużo ważniejsze więc wydaje się zostawienie materiałów do zrobienia gniazd dla jeży, niż budowanie samych domków jeżowych.

rozmawiał Mateusz Szymański, bibliotekarz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Legionowie.

Projekt „Sąsiedzi, czyli co się roi w Legionowie...” zrealizowano dzięki grantowi finansowemu z Funduszu Naturalnej Energii. Organizatorem konkursu jest Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., a partnerem Fundacja „Za górami, za lasami”.


# Migawki za Dychę

Uczestniczący w niej zawodnicy zdążyli już wprawdzie zregenerować siły, ale i oni, i kibice zgromadzeni na trasie kolejnej Legionowskiej Dychy chętnie zapewne powrócą myślami (i zdjęciami) do tej zasłużonej dla popularyzacji biegania imprezy. A gorąco było w jej trakcie nie tylko na trasie...




## HOROSKOP na nadchodzący tydzień


### RYBY

 Pokonasz przeciwnika, z którym od dawna nie dajesz sobie rady. Wsłuchaj się w swą intuicję.


### BARAN

 Nie będziesz zwracał uwagi na sprawy towarzyskie i zawodowe. Czekać cię spokojniejsze dni.


### BYK

 Rozrzutność i chęć imponowania innym może skończyć się debetem na koncie. Nie ulegaj zachciankom.


### BLIŹNIĘTA

 Jeśli będziesz zdecydowany, zyskasz autorytet nawet wśród tych, co mało cię cenili. Walcz o swoje.


### RAK

 Gwiazdy wróżą udany interes, zysk lub znalezienie dobrej posady. Więc jej poszukaj.


### LEW

 Możesz otrzymać dobrą wiadomość lub zaproszenie na ciekawą imprezę. Bądź odważny, a zyskasz wiele.


### PANNA

 Postanowisz uporządkować swoje sprawy. Do nowych wyzwań podejź z ostrożnością.


### WAGA

 W miłości gwiazdy zapowiadają udany czas, pełen marzeń i romantycznych wzruszeń.


### SKORPION

 Nie szastaj pieniędzmi, nie wydawaj wszystkiego na zabawę, bo wpędzisz się w finansowe kłopoty.


### STRZELEC

 Podpiszesz korzystną umowę lub zdobędziesz nagrodę, na jaką od dawna pracowałeś.

### KOZIOROŻEC

 Ważna sprawa lub finansowe negocjacje utkną w martwym punkcie. Nie obawiaj się zmiany strategii.

### WODNIK

 Najgorsze za tobą, ale musisz pogodzić się z niepowodzeniem, na które już nie masz wpływu.

## Zwyrwane kontekstu



**W** ŻŁOBEK TO BARDZO POTRZEBNA INSTYTUCJA. BARDZIEJ NIŻ 500+

Piotr Zadroźny, zastępca prezidenta Legionowa podczas urodzinowej imprezy miejskiego żłobka.



## KLATKA TYGODNIA

### CIEKAWOSTKI

Wbrew pozorom udział w Legionowskiej Dysze wcale nie musi być męczący...  
fot. organizatora

## Znalezione w sieci

Od dawna czosnek jest znany jako środek niszczący pasożyty (owsiki, glisty, tasieńce) i zapobiegający zawałom i udarom. Najlepiej spożywać go na surowo. Niektórzy jednak nie lubią go z powodu ostrego zapachu. Roślina zawiera bowiem olejki eteryczne bogate w

siarczki i allicynę. Jest doskonały na infekcje górnych dróg oddechowych. Już nasze babcie zmiażdżone ząbki czosnku podawały z ciepłym mlekiem. Napój ten rozgrzewał, obinżał temperaturę i drażnił drogi oddechowe. Czosnek działa podobnie jak aspiryna,

bo zmniejsza lepkość krwi. Ma właściwości przeciwpłazmowe, a jego regularne spożywanie zmniejsza zmiany miażdżycowe.

Jest doskonałym dodatkiem do tłustych potraw i mięs, gdyż poprawia pracę przewodu pokarmowego.



Czosnek to absolutnie najbardziej popularna roślina pod względem stosowania w naszych domach. Jest naturalnym antybiotykiem. Hamuje rozwój bakterii, pomaga nam w czasie choroby walczyć z infekcją i obniża ciśnienie krwi.



## Humor z zeszytów

...  
Makbet, zabijając Duncana, nadużył trochę jego zaufania.

...  
Robinson z Piętaszkiem wkrótce zaludnią bezludną wyspę.

...  
Gaudenty wziął kropidło, zakropił mu oczy i członkiem uderzył w czoło.

...  
Grażyna była piękna i wygląd zewnętrzny miała identyczny jak u mężczyzny.

...  
Grażyna kochała ojczyznę i wystąpiła przeciwko swojemu mężowi Litaworowi, który nie wypełniał wobec niej swoich obowiązków.

...  
Wallenrod dał znak Aldonie, że już nie żyje.

...  
Soplica chwycił szablę i wypalił.



Marek 10 lat Galeria w krótkich spodenkach

# Rywalizacja za Dychę

**Niektórzy legionowianie w piątkowy wieczór planowali weekendowe rozrywki, inni myślami byli na starcie sztafardowej miejskiej imprezy biegowej. Myślami oraz ciałem, czego w okolicach DPD Areny trudno było tego dnia nie dostrzec. Powodem ich aktywności stała się oczywiście kolejna Legionowska Dycha.**



Od późnego popołudnia aż do wieczora przy samej hali, jak i na pobliskich ulicach rozgrzewały się albo rywalizowały setki zawodników. – Dwunasta Legionowska Dycha, dwunasty rok piękna pogoda – jest to już na stałe „wpisane” w kalendarz tej imprezy. Tak jak uczestnicy, którzy jak zwykle nie zawiedli. Mamy niesamowite emocje w młodszych kategoriach, od dzieci do nastolatków. Każda kategoria jest bardzo licznie obsadzona, a wszyscy się dobrze bawią. Panuje wspaniała atmosfera – relacjonował w trakcie zawodów Michał Kobrzyński, kierownik DPD Areny Legionowo.

Wspomniana na wstępie pogoda, również wspaniała, sprawiła w tym roku, że główny bieg Legionowskiej Dychy ruszył dopiero o godzinie dwudziestej. Co również, jakby nie patrzeć, stanowiło jeden ze znaków szczególnych tej imprezy. – Jeszcze kilka lat temu Legionowska Dycha bywała w niedzielę o godzinie dziesiątej albo w samo południe. No ale upał zawodnikom tak doskwierał – bo jednak 10 km to dystans, który wymaga dużego wysiłku – że tym razem podjęliśmy decyzję, żeby jednak zrobić to późnym wieczorem. Wszyscy chwalą sobie tą godzinę, słońce już pomału za-

chodzi, więc jestem przekonany, że na trasie będzie troszkę lżej. Szczególnie że legionowskie PWK zadbało o stanowiska z wodą, więc również pod tym względem jesteśmy bardzo fajnie zabezpieczeni.

O dwudziestej na starcie głównego biegu Legionowskiej Dychy stawiło się ponad pół tysiąca biegaczy, również z zagranicy. Dla wielu z nich, zwłaszcza tych poważnie traktujących swoją przygodę ze sportem, od lat magnesem jest dobrze im znana trasa, na której odbywa się rywalizacja. I póki co organizatorzy nie zamierzają jej zmie-

niać, posiadając zresztą ku temu naprawdę dobre powody. – Trasę mamy tradycyjnie tę samą. Jest atestowana i liczy równe 10 tysięcy metrów. To ważne, bo obok amatorów, którzy biegają tylko po to, żeby się sprawdzić i dobrze się bawić, są zawodnicy, którzy chcą bić swoje rekordy życiowe. A dzięki tej atestowanej trasie mogą sobie oficjalnie te wyniki zanotować – wyjaśnia szef DPD Areny.

W piątkowym biegu najszybszy wśród panów okazał się Daniel Żochowski, który przebiegł Dychę w 31 minut i 34 sekundy. Z drugim na mecie Andrzejem Starzyńskim wygrał dokładnie o dziesięć sekund, a z trzecim Aleksandrem Draganem – o piętnaście. W gronie pań triumfowała natomiast Valentyna Veretska, z czasem 35 minut i 15 sekund. Dwadzieścia sekund za nią linię mety pokonała Monika Kaczmarek, a pół minuty później przybiegła Emilia Mazek. Jak zwykle byli zawodnicy, którzy kończyli bieg w dobrej formie, byli też tacy, co na koniec padali ze zmęczenia. A najsłabsi z nich walczyli na trasie jeszcze grubo po 21.

Z podobną determinacją, choć ich zmagania odbywa-

ły się na niższym poziomie sportowym, walczyły też dzieci oraz młodzież. Ku zadowoleniu organizatorów, już dawno minęły czasy, kiedy do biegania trzeba ich było zachęcać. – Na przestrzeni tych kilkunastu lat, gdy organizujemy miejskie życie sportowe – głównie w kontekście biegów – widzę niezwykle pro-

piają w nich chęć biegania. Dzięki temu z pokolenia na pokolenia „zajawka” do tej dyscypliny sportu jest u nas przekazywana. Nic, tylko organizować zawody biegowe, bo widzimy, że dzięki temu frekwencja cały czas będzie dopisywała – cieszy się Michał Kobrzyński. Jak zatem widać, z pandemią oraz upałem Le-



gres, jeżeli chodzi o uczestnictwo dzieci i młodzieży. To bardzo budujące. Pamiętam, jak wiele lat temu była to garstka dzieciaków, a teraz jest ich mnóstwo. Co ważne, rodzice przyprowadzają swoje dzieci i zaszcze-

gionowska Dycha poradziła sobie w tym roku znakomicie. I nie tylko z racji wręczania każdemu zawodnikowi pamiątkowych krążków, znów była na medal.

Wonder

## Ignacy na mistrza

**Ignacy Sławiński, reprezentujący sekcję tenisa stołowego Sokoła Serock, wyrasta na czołowego polskiego zawodnika w swojej kategorii wiekowej. W bieżącym roku ten 9-letni pingpongiści zdobył już m.in. powtórne mistrzostwo województwa w kat. skrzatów (chłopcy roczników 2012 i młodszy) w singlu, a w deblu wicemistrzostwo żaków (roczniki 2011-2010), awansując tym samym na mistrzostwa kraju w tej kategorii wiekowej.**

W zawodach rozegranych pod dachem hali jabłonowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Chotomowie wzięła udział rekordowa od wielu lat liczba

skrzatów – rywalizowało tam aż 58 zawodniczek i zawodników. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Zofia Kałuska ze Spójni Warszawa, zaś wśród chłop-

ców triumfował właśnie Ignacy Sławiński z serockiego Sokoła, zdobywając tytuł mistrza województwa mazowieckiego w kategorii skrzatów. Dwa pozostałe



miejsca na podium zajęli młodzi pingpongiści Startu Nadarzyn – Antoni Trybalski oraz Piotr Ziolo.

Jakby tego było mało, niedługo później zdolny dziewięciolatek wygrał w singlu oraz de-

blu prestiżowy turniej Pingla Cup 2021, zorganizowany przez klub Bogoria-Dartom Grodzisk Mazowiecki, czyli drużynowego mistrza Polski i ćwierćfinalistę Ligi Mistrzów. Wzięło w nim udział kilkuset zawodników, w tym również tych z krajowej czołówki adeptów tenisa stołowego. Tym bardziej wypada więc docenić sukces serockiego pingpongiści w zawodach uchodzących za nieformalne mistrzostwa Polski w kategorii skrzatów.

Aldo

# Motylkowo i stylowo

Tuż przed wakacjami na legionowskiej pływalni Wodne Piaski odbyła się czwarta i ostatnia w tym sezonie odsłona zawodów klubowych Delfina Legionowo. Jak przystało na nieformalny finał, rywalizowano w uchodzącym wśród pływaków za najtrudniejszy stylu motylkowym. Ale nie tylko w nim, bo korzystając z okazji, organizatorzy imprezy postanowili nadrobić pandemiczne zaległości.



To właśnie z uwagi na wspomniane nadrabianie wzięła się nieco większa niż zazwyczaj liczba konkurencji. – Dzisiaj mamy wyścigi indywidualne i zaległe wyścigi sztafetowe w stylu klasycznym, których ostatnio nie udało się rozegrać ze względu na obowiązujące do niedawna obostrzenia. Teraz jednak możemy już przeprowadzić i konkurencje indywidualne, i konkurencje drużynowe, takie jak nasza sztafeta rodzinna – cieszy się Rafał Perl, prezes klubu UKS Delfin Legionowo.

łącznie w zawodach przeprowadzonych na zarządzanej przez spółkę KZB Legionowo pływalni uczestniczyło ponad siedemdziesięciu zawodników. Oczywiście płci obojga i w wieku od lat kilku do kilkudziesięciu. Taka od początku jest bowiem formuła wymyślonych przez Michała Perla, legionowskiego zimowego mistrza świata, zawodów klubowych, gdzie wyniki i miejsca, owszem, są istotne, lecz nie najważniejsze. – Przede wszystkim to ma być klubowa integra-

cja zawodników ze wszystkich grup, no i oczywiście ich integracja z rodzicami. Także z tym pływającymi w sekcji mastersów Delfina Legionowo. Myślę, że możliwość wspólnej rywalizacji doro-



ślących z dziećmi to dla wszystkich uczestników sztafety rodzinnej wspaniała zabawa – dodaje szef klubu.

Przygotowując kolejne zawody, organizatorzy też mieli do czynienia ze swego rodzaju sztafetą. Do tego z przeszkodami rzucającymi im pod nogi przez związane z pandemią ograniczenia sanitarne. Klubowej rywalizacji one jednak

nie zatopiły i bez większych problemów utrzymała się ona na powierzchni. – W całym sezonie 2020/2021 udało nam się, włącznie z tą dzisiejszą, przeprowadzić wszystkie cztery części zawodów klubowych. Jesteśmy bardzo zadowoleni z frekwencji, bo startuje w nich coraz więcej zawodników. Również wśród rodziców biorących udział w sztafetach rodzinnych. W zeszłym roku nie mogliśmy tego wszystkiego dokończyć, dlatego odbyły się tylko trzy edycje. W tym udało się zrobić wszystkie, a myślę, że za rok dojdzie nam jeszcze rodzinna sztafeta w stylu motylkowym. Tak więc będzie jeszcze lepiej – zapowiada Rafał Perl.

Nie zmieni się z pewnością tylko jedno – lokalizacja le-



foto. arch.

## I po lidze

W sobotę 26 czerwca została rozegrana ostatnia kolejka w lidze okręgowej. Była to zaległa seria meczów jeszcze z kwietnia, kiedy to wszystkie spotkania w niższych ligach zostały odwołane ze względu na zagrożenie epidemiczne.

Ostatnie kolejka w tym sezonie nie przyniosła już żadnych przetasowań w czubie tabeli. Na tydzień przed finiszem rozgrywek Sokół Serock był już pewny pierwszego miejsca i awansu do IV ligi. Trzecią pozycję w tabeli zdołały też obronić rezerwy Legionovii Legionowo. „Dwójka” swój mecz 23. kolejki rozegrała 22 czerwca. Porażka 4:6 z wiceliderem Bugiem Wyszaków nie miała już jednak na szczęście

wpływu na ostateczny kształt tabeli.

Lider z Serocka w ostatnim w tym sezonie meczu zmierzył się z Wisłą Jabłonna. Derby starcie zakończyło się wysokim zwycięstwem Sokola 6:0. Ostatnia z drużyn z powiatu, Dąb Wieliszew, przegrała na wyjeździe 2:4 z Naprzodem Stare Babice. Dąb zajął ostatecznie dziewiąte miejsce w tabeli, a Wisła pozostała na miejscu ostatnim.

Zig

Wonder

KLASA OKRĘGOWA 2020/2021, GRUPA WARSZAWA							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	<b>Sokół Serock</b>	34	86	28	2	4	126-39
2	Bug Wyszaków	34	83	26	5	3	115-29
3	<b>Legionovia II Legionowo</b>	34	72	23	3	8	110-45
4	Polonia II Warszawa	34	69	22	3	9	122-55
5	Naprzód Stare Babice	34	68	22	2	10	120-57
6	Mazur II Karczew	34	62	19	5	10	77-54
7	Start Otwock	34	56	17	5	12	69-64
8	Wicher Kobyłka	34	56	17	5	12	77-64
9	<b>Dąb Wieliszew</b>	34	56	18	2	14	73-77
10	KS Wesola (Warszawa)	34	53	15	8	11	75-76
11	Świt II Nowy Dwór Mazowiecki	34	47	15	2	17	80-70
12	Wisła Dziecinów	34	39	12	3	19	70-95
13	Mazur Radzymin	34	34	11	1	22	49-99
14	Agape Białoleka (Warszawa)	34	28	8	4	22	54-107
15	Victoria II Sulejówek	34	23	6	5	23	54-112
16	Olimpia Warszawa	34	20	6	2	26	41-106
17	Victoria II Sulejówek	34	19	4	7	23	39-115
18	<b>Wisła Jabłonna</b>	34	13	3	4	27	44-131

## Madziar w okręgówce

Rozgrywając w tę sobotę zaległe mecze z kwietnia, sezon zakończyły też zespoły grające w klasach A i B. Zdecydowanie najbardziej udany był on dla Madziara Nieporęt, który zajmując drugie miejsce w tabeli, zapewnił sobie awans do ligi okręgowej.



Drużyna z Nieporętu nie miała niestety okazji, żeby świętować awans na boisku. Zespół Bednarska Warszawa, z któ-

rym Madziar miał się w tej kolejce zmierzyć na własnym terenie, nie przyjechał na mecz. Został on więc zaliczony jako walkower dla gospodarzy. Druga z A-klasowych drużyn, Dąb II Wieliszew, przegrała u siebie 1:3 z Błyskawicą Warszawa. Z kolei B-klasowy Impet Łąski przegrał aż 2:8 z Wisłą Zakroczym, a Rotavia Nieporęt w derbowym spotkaniu zmierzyła się z Mewą Krubin. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu z gminy Wieliszew – Mewa wygrała z Rotavią 3:1.

zig

# Operetka bez bARIER

**Kiedy Mahomet nie może przyjść do góry, góra przychodzi do Mahometa. Góra albo... operetka, która zawitała do Legionowa, aby śpiewająco powitać letni sezon kulturalny. Zawitała i pokazała się aż w czterech atrakcyjnych odsłonach.**



Gdy opustoszałe przez pandemię sale koncertowe wciąż tęsknią za pełną widownią, o kulturę, również tę muzyczną, należy zadbać w inny sposób. Działający na tym odcinku pracownicy legionowskiego ratusza nie mają co do tego wątpliwości. – Trzeba znaleźć odpowiednie drogi dotarcia do mieszkańców, czytelników czy też, jak w tym przypadku – słuchaczy. I dlatego Urząd Miasta Legionowo, idąc im naprzeciw, stara się szerzej wyjść z kulturą wysoką – zapewnia rzecznik ratusza Kamil Stę-

kowski. Wyjść, dosłownie, na ulice. Choćby tak, jak postanowiono zrobić to w drugiej połowie ubiegłego tygodnia, za sprawą cyklu koncertów pod hasłem „Operetka na wynos”. – Ich niezwykłość polega na tym, że w tak ciężkim dla wszystkich okresie będzie można skorzystać z nich w plenerze, na miejskich placach i skwerach. Dzięki temu uda się zachować nie tylko odpowiedni reżim sanitarny, ale również umożliwić udział w koncertach jak największej liczbie mieszkańców, tak aby, niezależ-

nie od wieku, mogli uczestniczyć w tych imprezach.

I tak oto w czwartkowe oraz piątkowe popołudnie, bez konieczności kupowania biletów, legionowianie słuchali największych operetkowych przebojów. A przy okazji podziwiali tancerzy z baletu Teatru Scena Kamienica. Cztery godzinne koncerty odbyły się przy muzealnej filii na Piaskach, na placu przed Miejskim Ośrodkiem Kultury na Targowej, zagodziły też na targowisku Mój Rynek i w Parku Zdrowia. Zarówno pogoda, jak i publiczność okazały się dla artystów łaskawe. – „Operetka na

arie, duety i ansamble z operetek wszech czasów, ale także te mniej znane i słyszane w wielkich salach koncertowych, w teatrach operowych i muzycznych – zagał do widzów konferansjer.

Ponieważ plener, choćby nawet najlepszy, to jednak nie sala koncertowa, występy pod chmurką musiały mieć skromniejszą oprawę. Lecz poza tym przyciągnięci znanymi ariami słuchacze nie mieli powodów do narzekań. Tym bardziej, że stojące za przedstawieniami Stowarzyszenie Operetka Wrocławska chciałoby odwiedzać Legionowo częściej. – Ten dystans,



niejczy. Mamy do siebie szybko, krótką drogę i nadzieję na to, że będziemy mogli spotykać się z państwem, ze wspianą legionowską publicznością, także w kolejnych latach – dodał prowadzący. Jeżeli chodzi o plenerową formułę koncertów, wybrane przez organizatorów lokalizacje sprawdziły się w tej roli doskonale. Zwłaszcza zarządzane przez spółkę KZB targowisko Mój Rynek, którego modernizacja m.in. takim wydarzeniom miała służyć.

Ciekawym uzupełnieniem muzycznej części koncertów była oferta dla najmłodszych legionowian. Chcąc wychować przyszłych melomanów, goście z Wrocławia przygotowali operowe kolorowanki, zawierające również tematycz-

ne rebusy, zagadki i łamigłówki. Zaproponowali też młodym mieszkańcom udział w konkursie plastycznym. Co istotne, wysyłając swe dzieło przez internet, wciąż można wziąć w nim udział. – Jest jeszcze trochę czasu, bo prace zbieramy do 10 lipca. Utworzymy na ich podstawie galerię i plebiscyt, w którym internauci na facebookowym profilu stowarzyszenia wybiorą prace, które najbardziej przypadły im do gustu. Później zostaną one nagrodzone atrakcyjnymi niespodziankami ufundowanymi przez Stowarzyszenie Operetka Wrocławska – zachęca konferansjer. Nic dodać, nic ująć – usta milczą, dusza śpiewa, a ręce same składają się do okłasków!

Waldek Siwczyński



wynos” to projekt, podczas którego wybrzmiewają najwspanialsze

który jeszcze kilka lat temu dzieł Legionowo i Wrocław, jest coraz

## Wakacje z ziołami

**Na okres wakacji Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zaoferowała młodym czytelnikom szansę zgłębienia wiedzy dotyczącej przyrody powiatu legionowskiego. W osiągnięciu tego celu (a przy okazji w dobrej zabawie) ma im pomóc udział w konkursie pod nazwą „Nieźle ziółka, czyli nasze herbarium”.**

„Czy wiedzieliście, że na terenie powiatu legionowskiego znajduje się jedno z największych siedlisk storczyka w województwie mazowieckim? A czy wiedzieliście, że w parku otaczającym pałac w Jabłonnie rośnie ponad 50 pomników przyrody?” – retorycznie pytają organizatorzy. Takich znanych-nieznanych informacji jest z pewnością dużo więcej. Przygotowany przez PIK

konkurs pomoże uczestnikom w ich zdobyciu. Organizatorzy zwracają się do nich następująco: „Zadanie macie proste! Zróbcie zdjęcie, narysujcie, namalujcie lub wyklejcie roślinę rosnącą na terenie naszego powiatu. Wykonaną pracę prześlijcie (lub dostarczcie osobiście) nam. Raz w miesiącu wybierzemy i nagrodzimy najlepszą z nich! Warunek jest jeden – razem z pracą musicie

prześłać lokalizację siedliska, w którym odnaleźliście prezentowaną roślinę. Zachęcamy również do dodania jej opisu botanicznego”.

Objęty patronatem przez Powiat Legionowski, konkurs PIK-u będzie trwał do końca września. Najlepsze prace zostaną nagrodzone oraz wydane w postaci pocztówek.

RM

nieźle  
ZIOŁKA  
czyli NASZE  
HERBARIUM  
KONKURS  
szczegóły:  
www.pik.legionowski.pl